

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 140

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 26 listopada 1935 r.

Rok XVI

## Kartele i płace

WPLYW KARTELI NA STAN ZATRUDNIENIA I ZAROBKI ROBOTNICZE.

Zagadnienie karteli i różne strony ujemnego ich wpływu na życie gospodarcze stały się już oddawna głośne na świecie i w Polsce. — Szereg najpoważniejszych ekonomistów i polityków udowodniło wpływ karteli na sztywność cen i powstrzymywanie ich spadku, na zwiększającą się wskutek tego szkodliwą rozpiętość między cenami rolnymi a przemysłowymi. Udowadnia się niejednokrotnie i dyskutuje ujemne skutki kartelizacji dla całokształtu życia gospodarczego. — Ocenia się rolę niektórych nielicznych zresztą karteli w dziedzinie eksportu, a więc bilansu handlowego i jego efektów finansowych.

Mniej natomiast brana była pod uwagę druga strona polityki kartelowej: wpływ ich na stan zatrudnienia, płace i zarobki robotnicze. W Niemczech zagadnienie to zostało w ostatnich latach dokładnie zbadane i zanalizowane przez dr H. Wagenführera, który stwierdził zupełnie zdecydowanie, że kartele powodują zmniejszenie stanu zatrudnienia oraz niższe zarobki zatrudnionych robotników.

W Polsce badanie zagadnień kartelowych podjął Główny Urząd Statystyczny, wydając ostatnio po raz pierwszy u nas opracowaną „statystykę karteli w Polsce”. Praca ta obejmuje statystykę organizacji kartelowych według ich form, charakteru, działalności, lat powstania i t. p., oraz fragmenty badań, dotyczące rezultatów działalności karteli w życiu gospodarczym i społecznym. Obszerne komentarze do zestawień cyfrowych dał w I-ej części wydawnictwa dyrektor Gł. Urz. St. E. Szturm de Sirem. Mimo całej ostrożności jaka zwykle cechuje prace statystyków, spotykamy się tu z szeregiem niezmiernie ciekawych wniosków, charakteryzujących kartele i ich działalność.

Kartele, jak i cały kapitał zrzeszony, mają według autora olbrzymie wpływy na całym świecie. Wpływy te wyrażają się zarówno w sprawowaniu kontroli, jak i w kierowaniu poszczególnymi odcinkami życia gospodarczego, za którymi często kryje się chęć kontroli politycznej.

Polityka karteli, przeciwstawiając się liberalizmowi gospodarczemu, nie ma jednak nic wspólnego z planową gospodarką, regulującą wszystkie dziedziny życia gospodarczego, ma ona na uwadze jedną jej tylko dziedzinę, nie dbając o resztę, a często jej szkodząc.

Właściwym celem karteli jest osiągnięcie monopolistycznego, jaknajwiększego dochodu. Do tego celu kartele dążą drogą podnoszenia cen, zmniejszenia produkcji oraz obniżki płac. Zależność między sztywnymi cenami a istnieniem karteli wykazuje szereg tablic „statystyki karteli”.

Udowodniony jest również, według autora, wpływ karteli na produkcję. Dla otrzymania monopolistycznej ceny i dochodu, kartele zazwyczaj nie tylko nie rozwijają, ale częstokroć niszczą siły produkcyjne. Przejawia się to w różnych formach: ograniczania produkcji, odškodowań za postoje, zamykania przedsiębiorstw i to zarówno źle, jak i dobrze postawionych, a wreszcie poprostu niszczenia już wyprodukowanych towarów. Autor przytacza jaskrawy przykład z działalności jednego z najsilniejszych karteli międzynarodowego kartelu żarówek, obejmującego wszystkie niemal kraje. — W 1932 r. przy przeprowadzeniu nowej regulacji cen, ustalono ceny żarówek do 40 wolt siedmiokrotnie wyżej od kosztów własnych. — W związku z tem zarządzono w niektórych za-

## Nowe dekrety gospodarcze ogłoszone

W „Dzienniku Ustaw”, który ukazał się w niedzielę, dnia 24 bm., ogłoszone zostały m. in. dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustawy o państwowym podatku dochodowym, dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych, dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie

zmiany rozporządzenia Prezydenta o pomocy finansowej dla instytucji kredytowych, dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego, oraz dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia inwalidzkich.

—O—

## Kongres pracowniczy obradował wczoraj w Warszawie

WARSZAWA. — W ub. niedzielę o godzinie 11.30 obradował w Warszawie w sali Resursy Obywatelskiej przy ul. Krak. Przedmieście kongres pracowniczy zwołany przez Centralną Radę Związków Pracowniczych. Na kongres przybyło około 700 delegatów reprezentujących związki, stowarzyszenia i organizacje pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Obrady zajął prezes centralnej rady związku pracowników p. Sienkiewicz, poczem referaty wygłosili sekretarz stowarzyszenia

urzędników państwowych p. Tadeusz Domański, „O uposażeniu pracowników państwowych”, poseł Roman Krukowski o ustawodawstwie odnoszącym się do pracowników samorządowych oraz p. Stefan Gacki p. t. „Warstwa pracownicza na tle ogólnej sytuacji gospodarczej”. Na tle referatów rozwinęła się ożywiona dyskusja w wyniku której przyjęto cały szereg rezolucji, zarówno dotyczących sprawy uposażeń pracowników, jak i ogólnych zagadnień polityki gospodarczej państwa.

## Straszne skutki burz

MOSKWA. — Orkan, który szalał na wybrzeżu Morza Czarnego wyrządził ogromne szkody. Wporcie Noworosyjska został zerwany z kotwicy parowiec grecki, który obecnie jest w niebezpieczeństwie. W mieście wicher pozrywał dachy z wielu budynków, poprzewracał słupy telegraficzne i telefoniczne. W porcie Gurdjew nad morzem Kaspijskim huragan porwał na pełne morze 6 większych i 45 mniejszych statków, których los dotychczas jest nieznan.

### BURZE NAD WŁOCHAMI

NEAPOL. — Nad całym południem Włochami przeszły niezwykle silne burze, które spowodowały olbrzymie straty. Oficjalnie zanotowano 37 wypadków śmierci. Kilkaset osób jest rannych. Wszystkie rzeki i strumienie wzbierały wyrządzając wielkie szkody. W Catanaro Sala dwa domy zawały się. Pod gruzami zginęło 9 osób. W Catanaro Marina zanotowano trzy wypadki śmierci. W pobliżu stacji Catanaro zawały się domy, z pod gruzów wydoby-

to zwłoki trzech osób. W akcji ratunkowej biorą udział karabinierzy i oddziały faszystów. W miejscowości Serra San Bruno zawały się również domy grzebiąc 14 osób. W węższym potoku Mussofile utopiło się 10 osób. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna na całym obszarze nawiedzonym katastrofą przerwana.

### 47 OFIAR BURZY.

RZYM. — Liczba ofiar straszliwej burzy jaka przeciągnęła nad południem Włochami powiększa się ciągle. W okolicach Catanaro ofiarami burzy padło 47 osób a w okolicach Reggio 10 osób.

### TRAGICZNE ZDERZENIE

W pobliżu stacji Manduel Hiszpanja pociąg pośpieszny zderzył się z autobusem. — Sześć osób utraciło życie, kilkanaście osób jest rannych.

### WYKONANIE 2 WYROKÓW ŚMIERCI

LUBLIN, 24. 11. — W Lublinie stracono przez powieszenie 2 zbrodniarzy, którzy we wsi Horodynka wymordowali rodzinę Bojarskich, składającą się z 7-miu osób.

W więzieniu lubelskim pozostaje jeszcze trzeci z uczestników zbrodniczego czynu, który ze względu na młodociany wiek uniknął kary śmierci i skazany został na dożywotnie więzienie.

### POWIESZENIE PARY MAŁEŃSKIEJ.

Poraz pierwszy od 85 lat została para małżeńska wspólnie skazana na karę śmierci w Anglii. Karę ponieśli za spalenie dziecka swego sąsiada, z którym mieli porachunki osobiste.

### WALNY ZJAZD ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 25. 10. — W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie walny zjazd Związku Oficerów Rezerwy z całej Rzeczypospolitej. Udział w zjeździe wzięli: generałny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, przedstawiciel Rządu Rzeczypospolitej p. minister Raczkiewicz, Marszałek Sejmu, gen. Stawoj-Składkowski im. Ministra Spraw Wojskowych; gen. Górecki i wielu innych.

Obrady zjazdu trwały cały dzień. Z powiatu brało udział w zjeździe kilku członków tut. Koła Oficerów Rezerwy.

### POCIĄG NAJECHAŁ FURMANKĘ.

TORUŃ. — Dnia 21 bm. wieczorem na przejeździe kolejowym między Pieszenicą a Pilczynem, pow. starogardzki, pośpieszny pociąg tranzytowy najechał na furmankę. Woźnica cudem prawie ocalał, wyskakując w ostatniej chwili, koń również wyszedł cało; jedynie furmanka została strzaskana. Lokomotywa pociągu uległa lekkiemu uszkodzeniu, jednak w ciągu godziny uszkodzenia zostały usunięte. Winę za wypadek ponosi furman Brunon Zagórski z Pilczyna, gdyż nie miał oświetlonego wozu. Część winy ponosi również dróżnik kolejowy, który zapóźno zamknął barjerę.

### POŻAR

TORUŃ. — W ub. piątek w godzinach wieczornych powstał pożar w zabudowaniach Adama Drozdowskiego w Miesiączkowie pow. brodnicki. Spalił się dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze. Ogień wskutek wiatru przemieścił się następnie na sąsiednie budynki. Paletą płomieni padło jeszcze kilkanaście zabudowań. W kilku miejscach spalił się żywy i martwy inwentarz. Straty spowodowane przez pożar są bardzo znaczne, sięgają bowiem około 100 tys. zł. Przypuszczalną przyczyną pożaru była nieostrożność domowników.

kładach masowe niszczenie wyprodukowanych żarówek, konstruując w tym celu w większych przedsiębiorstwach specjalne prasy; w mniejszych zaś deptali żarówki specjalnie wynajęci robotnicy.

Autor podkreśla przytem, że nawet jeśli nie brać zupełnie pod uwagę jaskrawych przykładów, uznać trzeba za pewne, że kartelizacja zawsze prawie doprowadza do zmniejszenia produkcji.

Nie mogąc się oprzeć w stosunkach polskich na zapoczątkowanej dopiero statystyce w tej dziedzinie, autor podaje dwa przykłady tendencji w kształtowaniu się zatrudnienia zależnie od karteli: przy fabrykacji papieru i tektury.

Zestawienia cyfr z lat 1929 - 1933 wykazują z jednej strony wyraźną tendencję do ob-

niżenia stanu zatrudnienia w zakładach skartelizowanych tych dwóch gałęzi produkcji, z drugiej strony zaś dążność do bardzo mocnego podniesienia stanu zatrudnienia w zakładach nieskartelizowanych. Drobny ten przykład cyfrowy wykazuje jednak najzupełniej prawidłową i stałą zgodność zarówno z przesłankami teoretycznymi, jak i z danymi opracowania niemieckiego.

Badanie bezpośredniego wpływu karteli na obniżkę płac i zarobków jest u nas dopiero w toku opracowań, autor nie podaje więc żadnego przykładu, zgóry jednak powiedzieć można, że i w tej dziedzinie z pewnością wnioski polskie nie odbiegają od wniosków niemieckich.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w okresie ostatnich lat kryzysu w Polsce powstają maso-

wo kartele. Liczba ich wzrosła ze 111-tu w 1929 r. aż do 216-tu obecnie istniejących, nie licząc 108 karteli międzynarodowych, w których biorą udział czy te kartele, czy przedsiębiorstwa polskie. Równocześnie zaś obserwujemy dwa równoległe zjawiska: utrzymanie się cen i katastrofalną obniżkę zarobków robotniczych.

Wśród masowej powodzi obniżek płac, stosowanych w ostatnich kilku latach, badania statystyczne z pewnością wykażą i u nas ujemną rolę przedsiębiorstw skartelizowanych, w których zrzeszony, a więc i silniejszy kapitał może łatwiej narzucić warunki pracy robotnikom. — Ponadto zaś na obniżki zarobków robotniczych nie mniejszy wpływ wywiera zmniejszenie produkcji, spowodowane polityką karteli



## Co słycać?

### W KRAJU.

+ W Kościerzynie Ks. Biskup Okoniewski w obecności p. Wojewody Pomorskiego poświęcił dwa szybowce.

+ Odpowiedzialny redaktor „Pielgrzyma” Jan Bielawa skazany został za obrazę komisarza Rządu miasta Gdyni mgr. Sokola na rok bezwzględnej aresztu i 500 zł grzywny.

+ O. O. Franciszkanie przystąpią wkrótce do budowy kościoła i klasztoru w Gdyni.

+ Krążą pogłoski, iż b. minister Jędrzejewicz ma objąć jedną z zagranicznych placówek konsularnych.

+ Marja Rodziewiczówna zrzekła się złotożawczyzny akademickiej, nadanej jej przez Polską Akademię Literatury.

+ Według pogłosek, wszelkie ceny na napoje alkoholowe oraz na naftę mają być obniżone.

### ZAGRANICĄ.

+ Lotnik sowiecki Kinsinaki wzbił się na samolocie na wysokość 14.575 metrów, bijąc temsamem rekord światowy.

+ Lotwę nawiedziła fala mrozów, który dochodzi do 15 stopni.

+ Czteryście tysięcy górników angielskich wypowiedziało się za strajkiem w przemyśle węglowym.

+ Dyplomy naukowe posiada w Niemczech 50 tysięcy bezrobotnych, a w Stanach Zjednoczonych ponad 5 tysięcy lekarzy nie ma stałego zajęcia.

+ Angielski admirał Jellicoe, który dowodził flotą angielską w bitwie pod Skagerrack zmarł w ub. tygodniu.

+ Proces przeciwko królobójcom odbywający się w Aix-Provence odroczone został do stycznia 1936 r.

+ W jednym z budynków wytwórni dynamitu w St. Martin de Re nastąpił wybuch. Zabitych zostało 5 robotników Algierczyków. Inne budynki fabryki ocalały.

+ Nadzieja odnalezienia Kingsforga Smitha, która powstała pod wrażeniem wiadomości, jakoby ze statku angielskiego zauważono go na wyspie Seyer, została ponownie utracona. Samolot, który obleciał całą wyspę nie natrafił na żadne ślady zaginionego lotnika.

+ „Central News” donosi, że wojska rządowe chińskie wyparły komunistów z pozycji strategicznej Wa-Pao na granicy północnej Se-Czuanu. W bitwie padło około 1000 osób.

+ Parowiec angielski „Stealbrook” z 21 osobami załogi zatonął na Morzu Północnym.

+ W Dzierżkowiec pow. Janów Lubelski spłonęło 40 domów z całym inwentarzem.

+ Na jeziorze Długi Krąg (pow. Tuchola) utonął łódź z trzema rybakami.

+ Dnia 21 bm. złożona została rządowi włoskiemu odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę włoską w sprawie sankcyj.

## NIEMCY NIE DOSTANĄ POŻYCZKI OD ANGLIJI.

LONDYN. — Reuter donosi: ministerstwo skarbu zaprzecza oficjalnie pogłosce jakoby była w trakcie realizacji pożyczka brytyjska dla Niemiec. Z drugiej strony koła nieoficjalne City dowiadują się, że Rzesza ubiegała się rzeczywicie o pożyczkę 25 milionów funtów szterlingów ale kroki te spotkały się z odmownym stanowiskiem Londynu.

## AMERYKA PRZECIW WŁOCHOM

WASZYNGTON. — Reuter dowiaduje się z miarodajnego źródła że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza zastosować drakońską finansową presję w celu przeszkodzenia utrzymywaniu handlowych stosunków Stanów Zjednoczonych z Włochami i Abisynją.

### OGOLONY... POMNIK.

Angielskie Towarzystwo Historyczne, stwierdziło po długich studiach, że Wilhelm Zdobywca nigdy nie nosił brody. Ponieważ pomnik, wystawiony ku jego czci, przedstawiał go z brodą, na polecenie Towarzystwa Historycznego Wilhelma na pomniku ogolono, odbijając mu brodę.

### KROWA — KARZEŁ.

W zachodniej Virginji przyszła na świat w jednej fermie krowa - karzeł. Dziś liczy ona 2 lata, długość jej wynosi 2 m., wysokość 70 cm. i waży wszystkiego 65 kg. Oboje „rodzice” zupełnie normalnej budowy. Obecnie ten karzełek cieszy się zupełnym zdrowiem i jest ulubieńcem, nie tylko towarzystwa na pastwisku, lecz i licznie odwiedzających ten niezwykle obraz ciekawskich.

# Z frontu abisyńskiego

## Abisyńczycy zwyciężają

ADDIS ABEBA. — Ogłoszono tu w piątek dwa następujące komunikaty urzędowe:  
1) Dnia 12 listopada Abisyńczycy odnieśli zwycięstwo pod Womberta na północno wschód od Makale. Włosi musieli się cofnąć, ponosząc 300 zabitych, 2 oficerów a także 2000 karabinów i 4 karabiny maszynowe. Na czele wojsk abisyńskich w tej bitwie stał ras Kassa Seba. —  
2) Dnia 15 listopada oddział włoski, podążający z Makale na północ zachód, poniósł klęskę w bitwie z oddziałem abisyńskim, który wypadł zniemacka z zarośli i wszczął walkę na białą broń. Dowódca oddziału poległ. Żołnierze w rozsypane cofnęli się w kierunku Makale.

## Trzecia część gospodarstwa narodowego na Pomorzu w rękach niemieckich

Mniejszość niemiecka na Pomorzu stanowi już obecnie zaledwie 10 proc. ogółu ludności tej dzielnicy. Wiemy jednak, że jest to mniejszość doskonale zorganizowana pod względem gospodarczym i bardzo zasobna. — Niekorzystnie zwłaszcza dla polskości kresów przedstawia się udział mniejszościowego kapitału niemieckiego w przemyśle. W najdonioślejszym dla Pomorza dziale przemysłu spożywczego — w cukrownictwie, wyraża się udział ten w 65 proc. kapitału i 52 proc. dostawy buraków.

Jeszcze gorzej przedstawia się pod tym względem bекoniarstwo — dziedzina wielkich nadziei w przemyśle pomorskim z uwagi na bogactwo surowca i możliwości eksportowe morskie (głównie do Anglii). Jest ona niemal całkowicie opanowana przez kapitał mniejszościowy niemiecki i kapitał zagraniczny.

Ogólny udział niemieckiego kapitału mniejszościowego w przemyśle pomorskim ocenia się na 31,3 proc.

## Pożar, który trwał dwa miesiące

W dniu 7-ym r. b. przybył do Gdyni norweski statek towarowy z ładunkiem 1.100 ton złomu z Ameryki, przeznaczony dla hut w Polsce.

Już w czasie podróży morskiej tego statku, na kilka dni przed przybyciem do Gdyni, stwierdzono, że część złomu jest rozpalona do czerwoności. A więc pożar na statku. Z takim palącym się ładunkiem statek przybył do portu gdynskiego. Kiedy w dniu 8-ym lipca przystąpiono do wyładowywania statku i otworzono luki pokładowe, ukazał się dym, a następnie i płomień. Rozpalony złom zaczęło zalewać wodą przy pomocy pomp, lecz okazało się to bezskuteczne. Wobec tego przystąpiono do wyładowywania statku.

Przy pomocy specjalnego dźwigu wyładunkowego, t. zw. „polip” chwytało rozżarzony złom i wyrzucało na brzeg. Na brzegu powtórnie próbowano zlewać złom wodą. Niestety nie odnosiło to żadnego efektu, ale nawet

następowały lekkie wybuchy spowodowane szybkim rozkładaniem się wody wobec bardzo wysokiej temperatury. W rezultacie stopy złomu, który stopniowo ostygł w warstwach zewnętrznych pozostał własnemu losowi. Ze złożonego na brzegu złomu przez długi czas wydobywał się niewielki dym, świadczący, iż pożar nie zgasł.

Przywieziony złom jest bardzo drobny, składający się z wszelkiego rodzaju odpadków warsztatowych, między którymi znajdowały się szmaty i pakuły przepojone olejem, używanym przy obróbkach warsztatowych. Niewątpliwie zaszedł tu fakt samonagrzewania się tych różnych produktów, w następstwie czego nastąpiło samozapalenie się.

W miarę ostygnięcia wierzchnie warstwy zrywano i wywożono do hut i tak stopniowo pożar wygasł. Pożar złomu trwał przeszło dwa miesiące.

### OBŁAWA NA LUDOŻERCÓW.

Z wyspy Jawy donoszą, że na południowym wybrzeżu Nowej Gwinei polska i wojsko przeprowadziło obławę na krajowców - ludożerców. W ręce obławy dostało się 56 dzikusów, którzy polowali na czaszki ludzkie. W ostatnich czasach porwali oni i zabili 2 kobiety, 2 dzieci oraz 11 mężczyzn.

Obława trwała od sierpnia. Wszyscy pojmani byli przystrojeni w czaszki ludzkie.

### DOWODZĘ ARMJĄ PISARZY.

Tak się wyraził generał Bono, gdy mu zameldowano, że zabrakło już pocztówek, przesłanych w tysiącach przez milicję faszystowską do Erytreji. Przeciwnie każdy żołnierz pisze po 6 kartek dziennie. Większość prowadzi pamiętniki wojenne, spisując wspomnienia i wydarzenia. Generał Bono podkreślił, że ci pamiętnikarze tak dobrze władają karabinem, jak i piórem.

### SZESNASTOLETNI WALKA O DOWÓD OSOBISTY.

W Madrycie popełnił samobójstwo niejaki Miguel Candena. Miał on rzekomo liczyć 35 lata. Przed 16 laty przybył do Madrytu, lecz nie pamiętał, skąd, ile ma lat, gdzie się urodził. Wszelkie starania o dowody nie dały rezultatu. Wskutek braku dowodu, nie mógł otrzymać żadnej pracy, nie mógł służyć w wojsku, ani się ożenić. Zrozpaczony przeciął sobie żyły u rąk.

### WOJNA EUROPEJSKA WYPOWIEDZIANA!

Na ulicach Zurychu rozległy się okrzyki: „Wojna europejska wypowiedziana!” Nikt się nie zdziwił, że momentalnie powstało olbrzymie zbiegowisko wokół chłopaka, rozsprzedającego nadzwyczajny dodatek jednego z tamt. pism. Nikt w pierwszym momencie nie zastanawiał się, że pada ofiarą — kawału czy oszustwa.

Dodatek został całkowicie rochwytny, a chłopak chciał się ulotnić. Silny oddział policji uchronił go przed formalnym samosądem. Spisany protokół ochronił chłopaka

przed karą. Stwierdzono bowiem, że wykrzykiwał prawdę, a sprzedawał gazety z roku 1914. Władze administracyjne uwolniły chłopaka.

### SPŁONĘŁY 94 BUDYNKI MIESZKALNE

WILNO. — W sobotę w godzinach popołudniowych wybuchł w Olszanach pow. oszmiańskiego olbrzymi pożar, który strawił 94 budynków mieszkalnych z całym marnym a częściowo żywym inwentarzem. Szkody powstałe przez pożar wynoszą przeszło 250 tys. złotych.

Bez dachu nad głową pozostało około 500 osób.

### W 25-LETNIĄ ROCZNICĘ ZGONU TOLSTOJA.

W związku z 25-letnią rocznicą zgonu Tolstoja, rząd sowiecki podaje do wiadomości, że w ostatnich latach wydano 11 milionów egzemplarzy jego dzieł. W r. 1927 wydano nowych nakładów w ilości 199.000, w r. 1935 — 550.000, w r. 1935 — 712.000. Obecnie przygotowuje się wydanie zbiorowe w 9 tomach.

### ZAMIAST BOMBY WYLECIAŁ PASAŻER.

W Hamilton (Kalifornia) zdarzył się niezwykle wypadek. Jeden z oficerów lotnictwa zaprosił kolegę, pracownika biurowego, aby mu pokazać najnowszy samolot bombardujący. Na wyrażone przez tegoż życzenie wzniosł się z nim w powietrze. W pewnym momencie oniemiał z przestraszenia, gdy zobaczył, że kolega jego poruszył rączkę, powodującą otwarcie specjalnego otworu, przez który normalnie wylatują bomby. Nim zdołał przestrzec nieostrożnego „cywila”, wyleciał tenże z wysokości 1000 m, ponosząc śmierć na miejscu.

### CO PÓŁ GODZINY JEDEN WAGON KOLEJOWY.

W Krasnojarsku kończy się budowa dużej fabryki wagonów. Będzie ona produkować duże wagony towarowe 50-tonowe. Program rocznej produkcji jest obliczony na 10.000 wagonów. Będzie zatem co pół godziny opuszczać fabrykę jeden gotowy wagon.

## STANY ZJEDNOCZONE BUDUJĄ NOWE WIĘZIENIA.

W więzieniach Stanów Zjednoczonych panuje tak duże przepiętnie, że naczelne władze sprawiedliwości musiały wystąpić z wnioskiem o kredyty na budowę nowych więzień. W więzieniach państwowych przebywa obecnie 15.295 więźniów. Odbywa zatem karę więcej 2855 więźniów, jak w tym samym czasie r. ub. W jednym np. więzieniu w Arizanie, w którym jest miejsce na 1.910 więźniów, odbywa karę 2.490. Rownież w więzieniach stanowych panuje przepiętnie, mimo, że te przewidują pojemność na 170.000 przestępców. Tymczasem w r. 1935 było może uwięzionych węgłami zatrzymanych 320.173 osób, z tego 250.125 białych i 70.224 murzynów. I tu swoje piętno wyciska kryzys, dając sposobność względnie zmuszając do konfliktów z kodeksem karnym czy cywilnym.

### PATRIOTYZM ANGIELSKI

Sankcje przeciwko Włochom sięgają nawet w dziedzinie stosunków prywatno - majątkowych. Przed niedawnym czasem zmarła w Londynie obywatelka angielska Janne Beik, matka pięciu cerek, z których jedna wyszła zamąż za Włocha, zajmującego wybitne stanowisko w służbie państwowej swego kraju. Zmarła pozostawiła majątek w wysokości 124.000 funtów. W testamentie sumę tę rozdzieliła między 4 swoje córki, wykluczając p.ą, zamężną za Włochem od udziału w masie spadkowej. Stanowisko swe zmarła umotywowała nrogiem ustosunkowaniem się Włoch wobec najwybitniejszych interesów jej kraju ojczystego.

### NA CZEM MA POLEGAĆ ODDELENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Organizacje pracowników umysłowych wszczynając akcję w sprawie oddezenia pracowników umysłowych, wysunęły cały szereg postulatów, w których domagają się przede wszystkim: odroczenia przynajmniej na rok spłat kapitału i procentów, przyczem raty winne być ustawowo ograniczone do minimum. Dalej organizacje pracowników domagają się utworzenia urzędów rozjemczych, któreby badały długi, orzekały o rozłożeniu ich na długoterminowe raty, a jednocześnie badały, czy od dłużów nie były pobierane nadmierne procenty. W razie stwierdzenia, że procenty były wyższe od ustawowo przewidzianych, urzędy winny obliczyć nadpłacone procenty i powstałą stąd kwotę zaliczyć na spłatę kapitału. Od dłużów konwertowanych powinno być wprowadzone specjalnie niskie oprocentowanie, które w żadnym wypadku nie powinno przekraczać stopy procentowej Banku Polskiego.

Według wysuniętych postulatów organizacji pracowniczych długi winne być konwertowane na 10 lat, przyczem spłata wszystkich dłużów nie powinna dla pensyj niskich przekraczać 10 proc. od miesięcznego wynagrodzenia, a przy wyższych uposażeniach — 15 proc.

## Nowiny radiowe

### RADJO WŁOSKIE W WALCE PRZECIW SANKCJOM.

(C.P.C.) W artykule wstępnym, zatytułowanym „Odpowiedź Romy”, radiocorriere wyraża w słowach pełnych namaszczonego patriotyzmu stanowisko rządu włoskiego wobec sankcyj, poczem przechodzi do roli radia w obecnej chwili:

„Niedopuszczalne jest fałszowanie i błędne interpretowanie tej cywilizacyjnych Italiji! to też czuwają szlachetne jednostki z których słowem wszyscy się liczą; które mogą posługiwać się mikrofonem, tą najsukuletniejszą bronią dla polemizowania, prostowania fałszów, wyjaśniania, dla informowania zagranicznych słuchaczy w sposób bezstronny i zgodny z rzeczywistością. W ub. tygodniu przemawiał Minister Propagandy hr. Ciano; było to drugie jego przemówienie nadawane z Asmaru na Amerykę; z faszystowską jasnością i precyzją (con chiarezza e precisione fascista) mówił słuchaczom amerykańskim o pracy kolonizacyjnej Włochów i charakteryzował nastrój panujący wśród żołnierzy na froncie w stosunku do sankcyj. Włosi mają dobrą pamięć, żelazną, będą pamiętali, kto był ich przyjacielem, a kto nieprzyjacielem w tej historycznej godzinie.

Na tych samych tezach oparte były przemówienia Marconi'ego nadane na Amerykę tak jak Yankesi kolonizowali Amerykę chroniąc pracę kolonistów na roli przed napadami czernonoskorych, tak dzisiaj Włosi stawiają czoło Etjopom, oszadając niewolników, zdobywając bogactwo tego kraju, niewyzyskane dotychczas dla kultury świata.

„A ten kto idzie naprzód aby oszadzać, leczć, ratować, cywilizować, ten musi zwyciężyć. Takie jest prawo historii.



## Żydowskie brukowce zalewają Pomorze!

Na ostatniej stronie każdego numeru „Expressu Ilustrowanego” czytamy: „Redaktor odpowiedzialny Jak Grobelniak, Łódź”. Niema wątpliwości, że Jan Grobelniak jest Polakiem i chrześcijaninem.

Grobelniak nie jest, o ile nam wiadomo, z zawodu dziennikarzem, a mimo to żydzi zrobili go „redaktorem odpowiedzialnym” i umieścili jego nazwisko w swojej gazecie. Nietrudno się domyśleć, dlaczego. Po pierwsze dlatego, że zawsze — rozumują tak zapewne żydzi — bezpieczniej Polaka — chrześcijanina wysunąć jako redaktora odpowiedzialnego przed sądem i władzą państwową, a samemu ukryć swoje nazwisko. Powtóre zaś — i to jest prawdopodobnie względem najważniejszy — lepiej ukryć nazwiska redaktorów prawdziwych, różnych Kałuszynerów, Rozenfeldów, Grynfeldów i t. d. a wysunąć nazwisko chrześcijańskie ze względów czysto „handlowych”.

Otóż żydzi w Polsce spostrzegli, że Polacy-chrześcijanie zaczynają być coraz bardziej podejrzliwi i od pewnego czasu — nie wszyscy co prawda jeszcze, ale już przeważnie — zanim coś gdzieś zamierzają kupić, patrzają na szyld: „Izaak” czy „Jan”? Jeśli Izaak na szyldzie napisane, odchodzą, nie kupują i szukają Jana-chrześcijanina, żeby kupić u swego. Dlatego Izaak wziął się na sposób i — szyld przemałował.

Umieszczone na ostatniej stronie każdego numeru żydowskiego „Expressu Ilustrowanego” nazwisko: Jan Grobelniak — jest niczym innym, jak szyldem, za którym kryją się żydzi Łódzcy.

„Express Ilustrowany” wychodzi w Łodzi w koncernie wydawnictwa „Republiki”, (Oprócz „Expressu Ilustr.” wychodzą nakładem tego koncernu „Republika” i „Panorama”). Wydawnictwo to zostało założone w r. 1922 m. in. przez jednego z największych żydowskich przemysłowców łódzkich, Poznańskiego, który do chwili obecnej sprawuje jeszcze kontrolę nad gospodarką spółki wydawniczej.

Przed wojną żydzi Łódzcy własnego pisma w języku polskim oczywiście nie wydawali, zadawalając się redagowaniem rosyjskiego czasopisma „Łódzkiej Listok”. Po wojnie odrazu zmienili chorągiewkę i poczuli się Polakami.

Politykę jednakże w piśmie tem raczej się przemyca i traktuje niby ubocznie. Na pierwszym planie jest krwawa sensacja, obok sensacyjna powieść, a dopiero gdzieś tam, chyłkiem niejako, polityka. Ma to swoje żydowskie uzasadnienie. Żydzi rozumieją, że najpierw trzeba czytelnika gazety zdobyć i mieć, a potem dopiero można nań oddziaływać politycznie. Zdobyć zaś czytelnika w Polsce najłatwiej — niestety — sensacją. I tę metodę wybrali żydzi Łódzcy, pu-

szczając na całą Polskę swój „Express Ilustrowany”.

Był czas, kiedy Expressu rozchodziło się w Polsce około 160 tysięcy egzemplarzy dziennie. A 160 tysięcy egzemplarzy równa się 16 tysięcy zł. dziennie. Zatem około 16 tysięcy zł. dziennie szło do kieszeni żydowskiej. Obecnie nakład Expressu pod wpływem coraz to pogłębiającego się uświadomienia narodowego spadł znacznie, ale wynosi jeszcze zawsze bardzo znaczną ilość.

Kto go czyta? Żydzi w Łodzi? Nie!

W samej Łodzi, gdzie „Express” się drukuje, najmniej go czytają. Tam żydzi mają swoje pisma żargonowe. A „Express” jest przeznaczony na... export: do Wielkopolski, gdzie rozchodzi się około 114 tysięcy codziennie, na Pomorze (około 12 tys.), na Śląsk (15 tys.), Małopolskę, Kresy Wschodnie itd.

Stwierdzić więc należy z bólem i wstydem, że zaopatrujemy się nie tylko w łódzko-żydowskie tkaniny, jedwabie, ale także w łódzko-żydowski papier gazetowy.

Jest jednak dwojaka różnica między — dajmy na to — pończochę damską, wyprodukowaną w fabryce żyda łódzkiego, a gazetą wydrukowaną w łódzkiej, żydowskiej drukarni. O ile w jednym i drugim wypadku pieniądze z kieszeni Polaka - chrześcijanina wędrują jednakowo do kieszeni żydowskiej, o tyle w pierwszym wypadku pończocha pozostanie tylko pończochą;

może się jedynie prędzej czy później podrzeć. W drugim wypadku jest inaczej: gazety się nie kupuje, ale i czyta. Z gazety „szary człowiek” uczy się, na niej kształtuje swoje poglądy społeczne, religijne, z niej czerpie natchnienie do dobrego albo do złego. Jednym słowem: wpływ przeczytanej gazety pozostaje i trwa.

A jest w Polsce mnóstwo pism tanich, popularnych i dobrych, wydawanych i redagowanych przez chrześcijan, które śmiało mogą zastąpić pisma żydowskie.

Reasumujemy: „Express Ilustrowany”, podpisany przez chrześcijanina Jana Grobelniaka, jest piśmie żydowskim. Prawdziwymi redaktorami „Expressu Ilustrowanego” są następujący żydzi: Wolf Władysław Pollak (naczelnik redakcji), bracia Kałuszyner, Józef Szenberg, Boruch Rozenfeld vel Bolesław Rawicz, Adam Grynfeld, Maks Askenazy, Stefan Glueck, J. Zandmez i inni.

Polacy - chrześcijanie sami będą wiedzieli, jakie z tego wnioski wyciągnąć.

„Express Ilustrowany” kolportowany jest w każdej prawie miejscowości naszego powiatu, nie wyłączając wsi.

Sprzedający to pismo żydowskie mają tyle czelności, że sprzedają je nawet przed kościołem. Wielu, nie wiedząc, że „Express Ilustrowany” jest piśmie żydowskim, kupuje. A kiedy przeczyta jest rozczarowany. —

Prez z żydowskimi piśmiadłami — prez z taką prasą!

Niech żaden Polak — chrześcijanin pisma tego nie kupuje!

## Nad zachodnią granicą Polski rośnie wał germański

W polityce wewnętrznej Niemiec, nastawionej z jednej strony na nawrócenie obywateli do germanizmu, z drugiej strony na upartyjnienie całego społeczeństwa, osobny rozdział stanowi polityka osadnicza, prowadzona niemal wyłącznie na wschodnim pograniczu Niemiec.

Urzędowo rozróżnia się w Rzeszy cztery okresy osadnictwa, wszystkie oczywiście na wschodzie: pierwszy — krzyżacki, drugi — pierwszych królów pruskich (od Fryderyka I do Fryderyka Wielkiego) trzeci — komisji kolonizacyjnej na krótko przed wojną i wreszcie powojenny — na całym pograniczu polskim i Prusach Wschodnich.

Osadnictwo powojenne opiera się na specjalnej ustawie z r. 1919 i uwzględnia przede wszystkim poza miejscową ludnością niemiecką byłych żołnierzy frontowych, co daje polityce

specyficzny posmak. Jest to bowiem element najbardziej uświadomiony i psychicznie odpowiedzialnie nastawiony.

Jakkolwiek polityka parcelacyjno-osadnicza obejmuje teoretycznie cały obszar Niemiec, to jednak

**90 PROC. CAŁEJ AKCJI PRZEPROWADZONE ZOSTAŁO DOTĄD NA WSCHÓD OD ŁĄBY,** obejmując przedewszystkiem pogranicze polskie, litewskie i duńskie.

W okresie koniunktury polityka osadnicza nie wykazywała wielkiego tempa. W braku obiektów pod parcelację, brano pod nowe osiedla wiejskie nieużytki, odyskane dla kultury rolnej. Ale z chwilą nadejścia kryzysu wielkie majątki ziemskie, prowadzone systemem przemysłowym, znalazły się w dużych trudnościach. Zadłużenie

ich wzrastało i jeden majątek za drugim szedł pod parcelację. Tempo osadnictwa rosło tak, że do końca r. 1933 stworzono ogółem 63.371 gospodarstw o średnim obszarze 12,4 ha. Ogólny obszar, wzięty w tym okresie pod parcelację, wyniósł 662.407 ha. Niezależnie od tej akcji, zaczęto uzdrawiać drobne gospodarstwa już istniejące, powiększając ich obszar do granic możliwej rentowności. Na ten cel przeznaczono dalszych 160.000 ha, które zwiększono 100 tysięcy chłopskich gospodarstw.

W okresie przedwojennego niślychanego rozwoju przemysłu niemieckiego, całe pogranicze polskie, najbliższe Berlina położone, oddawało na rzecz miast przeciętnie połowę, a nawet 75 proc. całego swego naturalnego przyrostu. Prusy Wschodnie cierpiały z tego powodu na stały brak sił roboczych na wsi. Stąd pochodziło duże zapotrzebowanie na polskiego sezonowego robotnika rolnego. Z chwilą wybuchu kryzysu ta masowa wędrownka do miast nie tylko ustąpiła, ale obserwowano się dało zjawisko wręcz odwrotne.

### POWROTU Z MIAST NA WIEŚ.

Ta to właśnie ludność małorolna, bezrolna, dawni robotnicy rolni zaczęła nabywać parcelowane działki osadnicze. Władze baczły przytem pilnie, aby nabywca był Niemcem lub niemieckim autochtonem słowiańskim. Ponadto sprowadzono osadników z głębi Niemiec, często z Bawarii, a nawet z Badenki, a zatem z kresów zachodnich Rzeszy. Ze akcją osadniczą na kresach wschodnich Niemiec cieszy się dużym powodzeniem świadczy np. fakt, że

### NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM

kontyngent ziemi, przeznaczonej pod akcję osadniczą został wyczerpany już przed dwoma laty. Mimo to tu i tam akcja osadnicza natrafia na pewne trudności. Bawarczyzy np. ciężko przystosowują się do nowych warunków, chociaż osadza się ich w Prusach Wschodnich o ostrym klimacie, który Bawarczyzy łatwo znoszą. Mimo to opuszczają osady i wracają w swe góry. W roku ubiegłym 11 proc. bawarskich osadników uciekło z Prus Wschodnich.

Położenie rolników niemieckich polepszyło się znacznie od r. 1932, do czego przyczynili się narodowi socjaliści. To też i podaż majątków do parcelacji z wolnej ręki zmniejszyła się znacznie niemal ustała. Jednocześnie na skutek oddłużenia rolnictwa ceny ziemi poszły w górę, co zmniejszyło bardzo tempo osadnictwa na kresach. Niemniej polityka osadnicza prowadzona jest nadal intensywnie w ramach istniejących możliwości. Na skutek wysokich cen ziemi stała się znów aktualna sprawa melioracji nieużytków, którą ze względu na niską kalkulację robocizny oddano służbie pracy. W tej chwili trwają już prace

### NAD OSUSZENIEM OLBRYMICH BŁOT ŚLĄSKICH,

znanych pod nazwą „Sprotenbruch” rozciąga (Dalszy ciąg na stronie 4-ej)

VIRGIL MARKHAM

## DJABEL KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

36)

— Co to ma znaczyć, u wszystkich djabłów? — rzekłem.

Peru odpowiedział słowami, nie nadającemi się do druku.

Wszystkie fotografie przedstawiały niemowlęta w pieluszkach, lub bez, w wieku poniżej roku. Niemowlęta obojga płci. Niektóre fotografie były w dziesięciu, dwudziestu, stu egzemplarzach. Nie ulegało prosto wątpliwości, że reszta fotografii była taka sama. Nic, tylko te małpiątka.

W głowie mi się burzyło jak w kuflu z piwem. Jeżeli Mason był szantażystą, to w lepszym stylu.

— Na Boga, Peru — zapytałem zduszonym głosem — czy i Raffy jest wśród tej menażerji? Czy mamy go poznać?

Lecz jemu nie było do żartów. Chciał coś odwarknąć, kiedy zobaczyłem na jego twarzy drgnienie zdziwienia. Zerwał się z ziemi błyskawicznym ruchem i skoczył za parawan.

Powinienem był zgasić światło i szurgnąć pod łóżko, ale straciłem głowę i zostałem w miejscu jak głupi. Nie zdążyłem jeszcze usłyszeć kroków, gdy drzwi otworzyły się szybko i znalazłem się oko w oko z łufą małego rewolweru.

W progu stała hrabina Sieffert, podobna w czarnym negliżu do zakonniczki, z głową w aureoli jeszcze nie spuszczonych, płomiennych włosów. Twarz jej nie była biała i nie zdradzała najmniejszego podniecenia.

— Ręce do góry — rozkazała spokojnie szepem.

Pierwszy raz w życiu podniosłem sztywno ręce do góry i, posłuszny znakowi danemu rewolwerem, wstałem powoli z podłogi.

### XIII TAJEMNICE

— Niech pani go opuści — rzekłem zdławionym głosem. — Proszę pani!...

Słowa te zabrzmiały śmiesznie w moich własnych uszach. Wycelowana lufa ani drgnęła, a mnie przyszło do głowy, że ta kobieta musiała bawić się nią już nieraz.

— Proszę usiąść tam — rzekła. — Prawa ręka w górze, lewą zdjąć maskę. Tylko bez ociągania. W głosie jej zaznaczał się jakiś nieokreślony akcent cudzoziemski. Zauważyłem również, że robiła błędy w układzie zdań.

Rozumiałem, że opór nie przydałby się na nic. Ona była górą, a ja nie chciałem ostateczności. Posunąłem się do mnie, jakby chcąc zderzyć mi maskę, ale uprzedziłem ją.

Nie wiedziała, że za parawanem siedział Peru z rewolwerem w ręku. Miał rozkaz nie zabijać Gray'a Masona, ale Raffy nie robił wcale zastrzeżeń co do innych osób.

Spostrzegłem, że mnie poznała.

— A, to pan! — szepnęła dziwnym tonem i do dała ostro: — Ręce w górze!

Stała o dwa kroki ode mnie i przyglądała mi się uważnie, może starając się przypomnieć sobie moje nazwisko, jeżeli wogóle je słyszała. Nie musiało jej się spieszyć.

Zato moje myśli tańczyły wściekłą sarabandę. Spodziewałem się, że lada moment upadnie, powołana wystrzałem z rewolweru Peru. Zadałem sobie pytanie, czyby tak nie rzucić się nagle i nie rozbroić jej dla jej własnego dobra. Mogła nie zdążyć strzelić. Mogłem ją potem związać i ewentualnie uspić narkotykiem Peru. W przeciwnym razie — zacząłem drzeć z niepokoju.

— Pan się nazywa... — Peters! — oznajmiła triumfalnie hrabina, jakby zadowolona, że sobie przypominała. — Tak! (wymówiła: Thak!) — Pan Peters, gość Masona, miły gość!

— Nie, hrabino — zaprotestowałem — myli się pani. Wpadłem tu z wizytą i nie zastałem gospodarza. To mój serdeczny przyjaciel; prosil

abym uważał ten dom za swój. Niech pani nie strzela, hrabino, i niech się pani nie denerwuje. Widzi pani, że trzymam ręce w górze. Jeżeli pani pozwoli, to się rozstaniemy. Niech pani nie strzela. Nie zbliżaj się do pani. Gdybym się zbliżył, może mnie pani zabić. Niech pani patrzy, odwracam się plecami...

Mówiąc to, podniosłem się powoli z krzesła, ciągle z rękami do góry i zacząłem iść w stronę hallu. Dobro nas wszystkich wymagało, żeby Peru pojął mój manewr.

Hrabina odwracała się powoli, wykręcając łufę, stosownie do moich ruchów. Rozkazała mi, żebym stanął, zagroziła, że strzeli, nawet tupnęła nogą. Nie posłuchałem. Nigdy w życiu nie zdobyłem się na większą odwagę. Jeżeli Peru nie zrozumiał mego fortelu, to mogłem przypłacić to śmiercią.

Zrozumiał. Hrabinę dzieliły od parawanu trzy duże kroki. Gdy się odwróciła, skorzystał z momentu i wysunął się chyłkiem na pokój.

Obejrzałem się w porę, żeby zobaczyć, jak mu się udało. Ruszył na nią z rozpostartymi rękami w zamiarze zakneblowania jej ust i wyrwania broni. W ciągu dziesięciu sekund byłby ją obzwał bez trudu i krzyku.

Ale niewinne niemowlęta zgotowały mu zgubę. Poślizgnął się o rozsypane na dywanie fotografie, zachwiał jak podcięte drzewo i uderzywszy hrabinę ramieniem w kolana przewrócił się razem z nią.

Usłyszała szelest i zdążyła się obejrzeć i zobaczyć go w trakcie upadku. Nie wydała najslabszego okrzyku, ale gdy znalazł się razem na dywanie, wymierzyła mu rewolwerem potężny cios w skroń. Jęknął glucho i wstrząsnął się konwulsyjnie. Naturalnie nie mogłem już liczyć na jego pomoc.

Rewolwer upadł u moich nóg. Dziw, że nie wypalił. Odrzuciłem go nogą pod łóżko, mówiąc:

— Bez obawy, hrabino, muszę zobaczyć, czy on żyje.



(Dokończenie ze strony 3-ciej)

założy się tu 80 zagrod dziedzicznych po 25 ha jących się na przestrzeni 5.000 ha. Po osuszeniu przeciętnie. Drugim takim obszarem na kresach wschodnich są błota nad zatoką Kurońską, w okolicy Tylży. Jest tu do odzyskania 11.000 ha, co pozwoli na założenie kilkuset nowych zagrod dziedzicznych.

Rządy narodowo - socjalistyczne prowadzą nadal odziedziczone po poprzednich rządach zadania osadnicze i starają się stworzyć i umocnić na kresach wschodnich Rzeszy wal germański, choćby za cenę wyrugowania z tych odwiecznie słowiańskich ziem polskich autochtonów.

**PAROWIEC ANGIELSKI ZAGINAŁ.**

LONDYN. — Panuje wielkie zaniepokojenie o losy parowca angielskiego „Steafbrook”, liczącego 21 ludzi załogi, który rozszalał wczoraj sygnali wzywające pomocy, donosząc, że znajduje się na Morzu Północnym w odległości 110 mil na południowo wschód od Tyne. Parowiec donosił, że ma silne nachylenie na lewą burzę przy bardzo burzliwym morzu. Parowiec „Shea-water” donosi, że wraz z parowcem greckim popłynął na pomoc na miejsce wskazane przez „Steafbrooka”, lecz statku już tam nie znalazł.

**TORPEDOWIEC ZDERZYŁ SIĘ Z HOŁOWNIKIEM.**

SUEZ. — Torpedowiec holenderski „Krotonaer” odjeżdżający do Indji holenderskich

zderzył się przy wyjściu z portu z holownikiem egipskim. Lekko uszkodzony torpedowiec porwał do portu. Na holowniku przebitym w kilku miejscach trzech ludzi załogi odniosło ciężkie rany.

**TURCJA LICZY PONAD 16 MILJONÓW LUDNOŚCI.**

Pierwsze wiadomości o rezultacie spisu ludności w Turcji wykazują, że liczy ona 16.188.000 mieszkańców.

**UTWORY WAGNERA****KONCERT RADJOWY PONIEDZIAŁEK 25.XI. O GODZ. 21.45****OLBRZYMI REKIN.**

Na morzu Północnym złowiono rekina, który ważył 100 kg.

**Kącik radjowy****WTOREK, dnia 26 listopada.**

6,30 Audycja poranna. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Śpiewajmy piosenki. 12,30 Muzyka. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30 Koncert. 16,00 Skrzynka P. K. O. 16,15 Orkiestra pracowników Dyr. Tramwajów i Autobusów Miejskich. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Luneta — olbrzym (odczyt). 17,15 Muzyka operetkowa. 17,50 Skrzynka językowa. 18,00 Pieśni do słów Adama Mickiewicza. 18,50 Powązki (szkie literacki). — 18,45 Muzyka salonowa. 19,00 Spłata długów Funduszu Obrótowemu Reformy Rolnej. 19,35 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert symfoniczny z Łodzi. 22,30 Odczyt dla lekarzy. 22,45 Zdobywca nowej Konstytucji polskiej. 23,05 Muzyka taneczna.

**SRODA, dnia 27 listopada.**

6,30 Audycja poranna. 12,05 Dziennik południowy. 12,15 Czy możemy żyć bez mięsa? 12,30 Ork. T. Sereżyńskiego. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30 Melodie z filmów dźwiękowych. 16,00 Ci, którzy nie słyszą (transmisja z zakładu dla głuchoniemych). — 16,20 Recital śpiewaczy. 16,45 Rozmowa ze słuchaczem radia. 17,00 Czy słuszne jest hasło wszystko dla dziecka. 17,20 Utwory J. S. Bacha. 17,50 Świat się śmieje. 18,00 Minjatury kwartetowe. 18,30 Skrzynka ogólna. — 18,45 Muzyka salonowa. 19,00 Porady weterynaryjne. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Reportaż aktualny. — 20,00 Towarzystwo Śpiewaczy „I owszem”. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. — 21,00 Twórczość Fryderyka Chopina. 21,35 Upiór w literaturze (szkie literacki). 21,50 Jacy bywają klienci? 22,00 Muzyka taneczna.

**GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.**

(Za dział ten redakcja nie odpowiada. Bierze jedynie odpowiedzialność prasową.)

**OSTRZEGAMI**

Ostrzegam wszystkich przed Franciszkiem i Marjaną Borkowicz i ich córką Genowefą Lipską, zamieszkałymi w Ostrowitem pod Golubiem.

Wyżej wymienieni pożyczili odemnie 100 zł. na weksel. Kiedy przyszedł termin płatności weksla, udałem się do Borkowiczów po pieniądze. Lecz zamiast pieniędzy wyzwano mnie w najgorszy sposób. Nie chcąc stracić moich pieniędzy, oddałem skargę do Sądu. Po wyskarżeniu należności, weksel miał komornik w Kowalewie. Pewnego dnia (9. 10. 35 r.) przybyła do kancelarii komornika Genowefa Lipska i podczas oglądania akt skradła weksel podpisany przez jej ojca i matkę i weksel ten jako zapłacony przedstawiła później komornikowi. Nie miała jednak pokwitowania, że należną sumę u komornika zapłaciła.

Kiedy parę dni później przybył komornik na licytację zajętej u Borkowiczów, pszenicy nie zastał. Zajęto maszynę do szycia, przy zajęciu której stawali opór, tak że musiano wezwać policję do pomocy. —

Ponieważ Borkowicze i ich córka nietylko mnie oszukały ale też i innych, ostrzegam wszystkich, by nie czynili żadnych interesów z Borkowiczami. Inaczej bowiem będą mieli nietylko kłopot ale i straty.

(—) Staroś Michał, Jarantowice.

**Państwo negusa Nagast**

Historycy mówią, że Abisynja powstała dzieje Europy z kilkowiekowym opóźnieniem. Oczywiście na swój sposób. Naśladownictwo może wchodzić w rachubę dopiero od niewielu lat. Idzie o główne linie, o analogie politycznego rozwoju. Guglielmo Ferrero po pierwszej wojnie włosko-abisynjskiej nazwał etjopskie cesarstwo: — „ultima feudalita guerriera”. Wtedy właśnie następował tam epokowy przełom, przejście od feudalizmu do absolutyzmu i państwowego zjednoczenia. Menelik II odegrał w dziejach Etjopii podobną rolę jak Ludwik XI we Francji. Warto zwrócić uwagę, że metody, jakie przytem stosował, były idylliczne w zestawieniu z akcją Ludwika XI.

Dużo pisze się dzisiaj o krwawych, okrutnych epizodach abisynjskiej historii. Nie brakowało ich w ciągu półtora tysiąca lat tamtejszego średniowiecza, jak również podczas późniejszego okresu. Poza wojenną dziedzina, poza traktowaniem jeńców okrucieństwo znajdowało ujście w walkach o władzę między potentatami, królami i feudałami, negusami, rasami, dedżasmaczami. Nie było natomiast masowych wybuchów fanatyzmu, nie było takich zjawisk jak Noce Św. Bartłomieja lub Sycylijskie Nieszpory w Europie.

Chrześcijaństwo zawitało do Etjopii wcześniej, w roku 330, przyniesione przez Abbe Salame, bardziej znanego pod imieniem Frumencjusza. Przez wielkiego aleksandryjskiego patriarchę Atanazego Abba Salama wyświęcony został na pierwszego biskupa państwa Aksum. Następcy jego stali się najwyższymi zwierzchnikami etjopskiego kościoła. Noszą tytuł „Abuna”. Wybierani są z pośród mnichów koptyjskiego klasztoru Św. Antoniego w Egipcie. Wyświęca ich stale od wieków aleksandryjski patriarcha. Abuna koronuje króla królów — negusa nagast. Kładąc mu dżadem na głowę zwraca się doń ze słowami: „Obys w Łasce Bożej zachował niezmienną wierność i czyste serce, żebyś ty, co ziemską koronę posiadasz, mógł zdobyć koronę niebieską”. Na co monarcha odpowiada wersem z psalmu Dawida: „Jestem najsłabszym pośród moich braci”.

Tytuł króla królów pierwszy przyjął negus Aksumu Kaleb w połowie VI wieku. Był to potężny zdobywca. Rozciągnął swą władzę na wschód po za morze Czerwone. Podbił kraj Jemu. Nawiazał dyplomatyczne stosunki z bizantyjskim cesarzem Justynianem. Porównywano go z Karolem Wielkim. Podobny był też los ich imperiów. Mimo wewnętrzznego rozkładu po śmierci Kaleba Etjopia ocalała przed najazdem Islamu. Zapewne w głównej mierze z uwagi na geograficzne i klimatyczne warunki. Lecz nie było nawet

prób najazdu w okresie wielkiej arabskiej ekspansji. Podobno przez wdzięczność za schronienie, jakie znaleźli w Aksumie pierwsi wyznawcy Mahometa, uciekając przed prześladowaniami z Mekki. Dopiero później popłynęli się mahometańsko-abisynjskie stosunki i długie lata wypełnione były walkami między Etjopją a emiratem Harraru.

Pierwsze polityczne kontakty Etjopii z Europą nawiązane zostały przy końcu XV wieku przez portugalczyków. W roku 1490 król Portugalji Jan II wysłał z odrębnym piśmie do negusa nagast niejakiego Pedro de Covilhao. Był to jednak w większym stopniu awanturnik niż poseł. Etjopia zabiegała o portugalską pomoc przeciw Harrarowi. Po kilkunastoletnich rokowaniach portugalska flota zjawiała się na morzu Czerwonym. Z Lizbony wysłano już poważne poselstwo na dwór króla królów Dawida II. Poselstwu temu Europa zawdzięcza pierwsze wiarogodne relacje o Etjopii. Lecz portugalski sukces, który poza morską demonstracją wyraził się także przysłaniem 450 żołnierzy, nie przyniósł etjopom żadnych korzyści. Mahometanie podbili znaczną część kraju. Niebawem zostali wyparci własnymi siłami abisynjskich władców. Wtedy jednak rozpoczął się najbardziej ponury okres feudalnego rozkładu.

Tron króla królów był zawsze elekcyjny. Między XVI a XIX wiekiem ustalili się obyczaj „internowania”

**Potęga i słabe strony broni lotniczej w Abisynji**

Broń powietrzna, oczywiście włoska, odegrała w dotychczasowych walkach we wschodniej Afryce dużą rolę. Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych Włosi prowadzili intensywną akcję rozpoznawczą z powietrza, kontynuując ją nadal bez przerwy. Samolot jest stałym towarzyszem kolumn włoskich, wyjaśniając im sytuację, nawiązując łączność i ostrzegając nieprzyjaciela. Również samoloty bombardujące znalazły duże zastosowanie. Jak wielkie znaczenie przypisują Włosi lotnictwu ilustruje fakt, że w przygotowaniach do działań zbudowali w samej Erytrei sześć nowoczesnych portów lotniczych i czternaście dobrze zniwelowanych lotnisk.

Samo użycie lotnictwa, ze względu już nietylko na kolonialny charakter wojny, ale przede wszystkim spowodowane zupełne swoistych i specyficznych cech Etjopii, nie jest zagadnieniem, z którego można czerpać doświadczenie dla działań w Europie. Teren Abisynji, odrębny w swym charakterze nawet od innych rejonów Afryki, utrudnia

wszystkich ewentualnych kandydatów na następstwo tronu. Po śmierci władcy feudałowie wybierali z pośród uwieczonych na negusa nagast zazwyczaj... niemowlę albo niedołęznego starca. Przy końcu XVIII stulecia cesarze zmienili się co kilka lat. Bywało ich po kilku naraz. W roku 1800 siedmiu lokalnych władców nosiło jednocześnie tytuł króla królów.

Wewnętrzne dzieło Menelika II polegało na zdruzgotaniu prowincjonalnych satrapii. Pozostawił on w charakterze dożywocia tytuły negusów (królów) tylko tym wojownikom, którzy walczyli pod jego komendą o zjednoczenie państwa. Zachował inne tytuły feudalne jak ras, dedżasmacz, fitaurari, lecz odebrał wszelkie atrybuty samodzielnej władzy, jakie poprzednio łączyły się z temi godnościami. Rasowie stali się ministrami, gubernatorami prowincji, wojskowymi dowódcami, funkcyjnarzami, administratorami, podkomendnymi cesarza. Państwo podzielone zostało na prowincje czyli gubernie, dalej na departamenty pod zarząd wice-gubernatora, na okręgi (Gulti) i swojego rodzaju gminy (Addi), obejmujące już tylko kilka wiosek. Król królów stał się jedynym właścicielem ziemi i wszelkich naturalnych bogactw Etjopii. Stworzono gabinet ministrów jako zespół doradców monarchy. Menelik II znalazł sobie także wybitnego europejskiego doradcę w oso-

niebawale użycie broni powietrznej. Miasta abisynjskie — to prawie wyłącznie skupiska lepiank z kamienia i gliny, które łatwo jest opuścić, a w razie zniszczenia odbudować. Etjopia nie posiada ani rejonów przemysłowych, ani terenów, których zbombardowanie pozbawiłoby ją potrzebnych surowców. Toteż akcja z powietrza musi się kierować prawie wyłącznie przeciwko ludziom.

Dotychczasowe walki dowiodły, że Abisynjczycy potrafią doskonale przystosować się do terenu, ale należy pamiętać, iż narazie do akcji nie weszły większe siły „króla królów”. Obecna „gerylasówka”, prowadzona przez rozproszonych w terenie wojowników, z rzadkimi i przeważnie nocnymi wypadami oddziałów, nie daje pola do popisu lotnictwu włoskiemu. Sytuacja może ulec poważnej zmianie, gdy do akcji wejdą duże siły etjopskie — dotychczas grupując się daleko za frontem.

Abisynjczycy wojownicy muszą zamykać drogi Włochom nie mając poparcia artylerji, często nawet bez broni

bie szwajcarskiego obywatela, Alfreda Ilga. Mianował go w roku 1897 ministrem stanu. Przez lat przeszło 20 korzystał z jego bardzo cennej i oddanej współpracy.

Menelikowi nie starczyło czasu na całkowite przeprowadzenie centralizacyjnej rekonstrukcji. Nie zdołał również skutecznie jednego ze swych głównych zamierzeń, t. j. przekształcenia Etjopii w dziedziczną monarchię. W maju 1906 roku Menelik II doznał ataku apopleksji. Formalnie panował do chwili śmierci dnia 12 grudnia 1913, lecz jeszcze za jego życia odżyła wewnętrzna anarchia.

Dzieło wielkiego poprzednika podjął obecny cesarz, Haile Selassie. Zdołał nietylko orestaurować ustrój państwowy wprowadzony przez Menelika, lecz także — prawnie przynajmniej — uregulować sprawę następstwa tronu. Od 16 lipca 1931 etjopskie cesarstwo jest dziedziczną konstytucyjną monarchią. Tron króla królów przypada po ojcu najstarszemu z synów, ewentualnie najbliższemu meskiemu krewniakowi. Konstytucyjność polega na istnieniu dwóch izb parlamentarnych, które dotychczas posiadają li-tylko ornamentalny charakter. Izba wyższa składa się z 56 członków mianowanych przez cesarza. Izba niższa liczy tyluż posłów, wyznaczanych przez państwowych dygnitarzy oraz szefów plemion „do czasu wprowadzenia ustawy wyborczej”.

Narazie obie izby zbierają się jedynie poto, by przyjąć do wiadomości cesarskie oświadczenia.

palnej, własną pierśią, dzidą lub nożem. Toteż w wypadku większego zgrupowania, gdy teren nie da dostatecznego ukrycia, Abisynjczycy są zupełnie bezbronni przeciw atakom z powietrza. Tylko stosunkowo nieliczne wojska regularne, a raczej przeszkolone, mają broń i umiejętność zwalczania przeciwnika na małych wysokościach. Toteż, gdyby Etjopowie zdecydowali się na nieustępliwą obronę większymi siłami, skuteczność włoskich działań z powietrza może być duża.

Dalsze posuwanie się kolumn włoskich i ich straty, będą przeto zależne od tego, z jaką umiejętnością przystosują się Abisynjczycy do terenu w obronie i jak potrafią ukryć przemarsze swych większych sił przed rozpoznaniem i bombardowaniem z powietrza. Dzikość niektórych szczytów nie pozwala ich odwieść od odwiecznej metody atakowania bezładną gromadą, a to będzie żerowiskiem dla włoskich karabinów maszynowych. Te same przyczyny mogą spowodować duże straty i przy przemarszach.



## Szlachetny czyn biednych

ZA OTRZYMANIE NATURALJA CHCĄ PRACOWAĆ.

W swoim czasie biedna ludność wsi Polskie Okoniny w powiecie tucholskim otrzymała ze starostwa powiatowego z Tucholi zasilek w naturaljach. Odbierając go, oświadczyła, że nie żąda podarków, lecz pracy i zadeklarowała wzajemian za zasilek pracę.

Życzenie ludzi urzeczywistnił nauczyciel p. Szulc, organizując naprawę drogi wiejskiej przez

nawiezenie gliny. Glinę bezpłatnie oddał p. Wytyg.

Obecnie przy pracy zatrudnieni są wszyscy, którzy odebrali zasilek.

Naprawdę szlachetny to czyn, który pozostawi po sobie pamiątkę wspólnego wysiłku i zrozumienia dla sprawy ogólnej i dla przyszłych pokoleń.

## Zlikwidowanie powiatu wąbrzeskiego zdecydowane?

Zlikwidowanie powiatu wąbrzeskiego, ma być jak głosi fama, zdecydowane. Ten sam los, co powiat wąbrzeski, spotkać ma cztery dalsze powiaty na Pomorzu.

Zlikwidowanie ma nastąpić podobno z nowym rokiem budżetowym.

Oświadczeń czynników miarodajnych w tym względzie jeszcze niema, dlatego powyższą wiadomość notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Dowiadujemy się, że wiele organizacji gospodarczych i społecznych przygotowują rezolucję sprzeciwiającą się zamierzonemu zniesieniu powiatu.

Jakie przyniosłaby likwidacja powiatu szkody kupiectwu i ludności wogóle, napiszemy w następnych kolejnych numerach naszego pisma.

## Niemiec skazany na areszt za lżenie Narodu Polskiego

W piątek 22 bm. przed Sądem Okręgowym w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie stanął niemiec Karol Klamer, rybak z Wielkądza pow. chełmińskiego oskarżony o lżenie Narodu Polskiego.

Po sprawdzeniu personalij oskarżonego — odczytano akt oskarżenia. Akt oskarżenia zarzucał Karolowi Klammerowi, że ten w dniu 30 sierpnia r. b. wieczorem podczas zabawy niemieckiej wybiegł na ulicę i strzelając, wołał: „verfluchte Polacken! Kommt mal her!” „Hir sind alle unsere”. Oskarżony Klamer do winy się nie przyznaje twierdząc że krytycznego dnia był pijany i nic nie wie.

— Przewodniczący: A dużo oskarżony wypił i z km?

— Oskarżony Klamer: Z Franciszkiem Murawskim wypiliśmy 2 pół litrówki czystej.

— Przewodniczący: A z jakiej okazji?

— Oskarżony Klamer: Murawski pożyczal zawsze odemnie fódki na połów ryb i za to wypiliśmy sobie.

W dalszym ciągu oskarżony zeznaje, że krytycznego dnia pobito mu syna dlatego był rozżalony.

Po tem wyjaśnieniu Sąd przystąpił do badania świadków. Pierwszy zeznaje 22-letni Reinhold Pelzar z Wielkądza. Świadek zeznał, że słyszał jak Klamer, stojąc w drzwiach oberży

krzyczał: verfluchte Polacken — Kommt mal her von sin sie pryczem świadek zeznaje, że wyzwicka te słyszało wiele osób. Nadmieniam również, że Klamer był pijany.

Drugi świadek, Franciszek Murawski, kolejarz z Wielkądza, zeznaje, że p. l. razem z Klammerem. Wyzwick nie słyszał, bo był już w domu. Do sprawy nie wnosi nic nowego.

Następny świadek 18-letni Henryk Klamer, syn oskarżonego zeznał pod przysięgą, że ojciec jego, będąc pijanym, wyzywał na Polaków.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos p. Prokurator Polowiński zażądał wymiaru kary dla oskarżonego z za lżenie Narodu Polskiego. —

Sąd po naradzie, skazał Karola Klamera na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat.

W motywach wyroku Sąd podał, że wziął pod uwagę to, że oskarżony Klamer był pijany i nie stwierdzono, by kiedy był nielojalnym wobec Narodu Polskiego i dlatego zastosował karę z zawieszeniem.

Dodać należy, że skazany Karol Klamer, niemiec, przez cały czas rozprawy mówił płynnie po polsku.

Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. p. Lupkowski, protokółował mgr. p. Nitka.

—O—

## Kącik Z. S.

### KUJEMY ŁAŃCUCH

Wezwany przez p. Szalacha z Rychnowa składam na rzecz Związku Strzeleckiego 2 zł. i proszę o dalsze kucie łańcucha pp. kierownika szkoły Wiktora Kuligowskiego w Chełmnie, kierownika szkoły Feliksa Bucholza w Elgiszewie, podwójnego Władysława Całę z Gapy i nauczyciela Bernarda Batorę z Chełmonia.

Beyger, Kowalewo

Wezwany przez p. wójta Leśniaka, składam w redakcji na rzecz Związku Strzeleckiego 3 zł. i proszę o dalsze złożenie ofiar p. Radcę Wincentego Lewandowskiego z Wąbrzeźna i p. kierownika szkoły Guza z Brudzawek.

Fr. Rząsa — Brudzawki

## KRONIKA

### Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolico.	Słońce	
				wschód	zachód
25	listopad	P.	Katarzyny	7,12	15,33
26	"	W.	Konrada	7,13	15,32
27	"	S.	Walerjana	7,15	15,31

### Z NIEDZIELI

Wczorajsza niedziela minęła spokojnie. Po południu odbył się na boisku pw. iw. f. mecz piłki nożnej. W sali p. Klimka odbyło się przy licznych udziałach publiczności przedstawienie dzieci z tutejszych ochronek.

Na ulicach zaś pojawiły się dzieci z sankami używając do syta jazdy.

### ŚWIĘTO UMARŁYCH U EWANGELIKÓW

obchodzone w dniu wczorajszym. Cmentarz zapelniał się tłumami, które przybyły odwiedzić groby swych najbliższych zmarłych, przynosząc ze sobą wiązki kwiatów i wieńców.

### UNIwersytet Powszechny

Dnia 21 bm. pod przewodnictwem pana Starosty powiatowego Z. Kalksteina, odbyło się posiedzenie zarządu komisji społeczno-oświatowej z zaproszonymi przedstawicielami organizacji społecznych i oświatowych m. Wąbrzeźna na którym omówiono szczegółowo sprawę uruchomienia uniwersytetu powszechnego.

Pan starosta Kalkstein oświadczył i uzasadnił potrzebę powołania do życia Uniwersytetu Powszechnego, a instruktor oświaty pozaszkol. kier. szkoły p. Kaucz zreferował stronę organizacyjną i pracę na Uniwersytecie Powszechnym.

Ustalono, że wykłady na Uniwersytecie Powszechnym będą dwa razy w miesiącu — każdy czwartek po 1 i po 15-ym o godz. 19,30 (7,30), w sali Domu Społecznego lub auli gmnazj. Państwowego w Wąbrzeźnie — bezpłatnie.

Uroczystego otwarcia Uniwersytetu Powszechnego dokona p. starosta Kalkstein, które nastąpi dnia 28 listopada r. b., t. j. w czwartek, w auli gimnazjum państwowego, a treścią tego wieczoru będą dwa odczyty: „Noc 29 listopada 1830 rok” p. prof. S. Majchrzak; „Pszczoła historyczna Wąbrzeźna” p. naucz. E. Noryśkiewicz, zaś chór gimnazjum odśpiewa „Warszawiankę”.

Na ten uroczysty i doniosły dzień winni podążyć wszyscy mieszkańcy naszego miasta.

### DZIS JESZCZE

zapisać można „Głos Wąbrzeski” na miesiąc GRUDZIEŃ!.. Prosimy pamiętać, że w grudniu dodamy bezpłatnie piękny kalendarz ściennej a później kalendarz książkowy „Pomorzanie”.

### ZEBRANIE OŚWIATOWE

W dniu wczorajszym odbyło się w świetlicy (Dom Pracy Społecznej) zebranie oświatowe TCL. na które przybył m. in. ks. dr Miłk z Poznania, Dyr. Tow. Czytelni Ludowych, który wygłosił przemówienie.

Szczególne sprawozdanie ze względu na brak miejsca podamy w nast. numerze.

### CZYJA TABLICA?

Na posterunku PP. znajduje się tablica od samochodu nr. P.M. 51.400. Właściciel tablicy winien zgłosić się do odbiór na Posterunku ul. Dąbrowskiego.

### GORSZĄCE ZAJŚCIE.

Gorszące widowisko wywołał wczoraj przed południem na Rynku p. Z-ski, bijąc się ze swoją żoną. Zajście to należy tembardziej napiętować, bowiem miało miejsce właśnie wtedy, kiedy ludzie śpieszyli do Kościoła.

### SZYBKI „AWANS.”

Stanisław Woś z Ostrowitego pod Golu-biem, robotnik, przybył do Urzędu Gminnego w Podzamku Golubskim, celem zameldowania i przedłożył książeczkę wojskową. Sekretarz gminny, przeglądając książeczkę, zauważył, iż w miejscu, gdzie było strzelec Stanisław Woś, dopisano starszy strzelec. Oczywiście książeczkę zatrzymano i odesłano do P. K. U., celem stwierdzenia, czy Woś jest naprawdę starszym strzelcem. Wówczas okazało się, że Woś wypisał sam dla siebie nominację. Za to stanął przed Sądem Okręgowym w Toruniu na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie w dniu 22. bm. — Oskarżony Woś nie przyznawał się do podrobienia „awansu”, chociaż ekspertyza dowiodła, że jest to jego pismo. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał Wosia na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

### WAŻNE DLA PP. KUPCÓW.

Podajemy do wiadomości, że jeszcze przyjmujemy ogłoszenia do kalendarza „Pomorzanie”. Ogłoszenia umieszczone w kalendarzu, to jedyna najtańsza reklama składu czy przedsiębiorstwa na cały rok.

PP. Kupców odwiedzi nasz przedstawiciel który będzie przyjmował ogłoszenia do kalendarza, udzielając równocześnie wszelkich informacji!

### ROZGRYWKI PING-PONGU

#### O MISTRZOSTWO K. S. M.

Kierownictwo Okręgu KSM. Męsk. organizuje w dniu 15. XII. br. rozgrywki ping-pongowe o mistrzostwo Okręgu KSM. Zgłoszenia zespołów ping-pongowych Oddziałów KSM. przyjmuje do dnia 8 grudnia br. sekretarz Okręgu KSM. Męskiej W. Rzewcewski, Wąbrzeźno, ul. Mestwina 10.

### H. K. S. — K. S. POGOŃ 2:2 (1:2)

Wczorajszej niedzieli, mimo śniegu, który leżał dość grubą warstwą na boisku, odbył się mecz piłkarski o charakterze rewanżowym pomiędzy miejscowymi drużynami piłkarskimi: Harcerski K. S. a K. S. Pogoń, który zakończył się wynikiem 2:2 (1:2).

### NOWOCZESNY WYNALAZEK DLA ZNAWCÓW.

Od jakiegoś czasu można zauważyć na rynku tutejszym nowe zwijki, które ukazały się pod nazwą „Ozonówki”.

Jak nas wytrawni palacze informują, zwijki te są nieszkodliwe na płuca, albowiem są eteryzowane ozonem i przez lekarzy zalecane dla palaczy słabo-płucnych. Poza tem zwijki (gilzy) te są wielowatkowe, więc osłabiają działalność nikotyny, która — jak palaczom dobrze wiadomo — jest dla organizmu ludzkiego szkodliwa. Jak się dowiadujemy, ten fenomenalny wynalazek giłz wprowadziła firma „ZAR” Spółka Akcyjna w Nowym Tomyslu, a sprzedaż tychże odbywa się w każdym sklepie cygar i tytoniu jak i sklepach kolonialnych, po nadzwyczaj niskiej cenie 35 groszy za 150 sztuk. Zatem palaczom, którym zależy na zdrowiu możemy z czystym sumieniem polecić te jedyne zwijki jako bezkonkurencyjne, higieniczne i ekonomiczne, tem więcej zaś, że wspomniania firma jest czysto polsko-chrześcijańską placówką.

### UCIECZKA.

W Kinie „Słońce” wyświetla się dziś, jutro i w środę film pt. „UCIECZKA” — Akcja tego filmu ukazuje nam wypadki charbińskie w roku 1928, kiedy to koloniści z nad Wołgi, uchodząc przed czerezwycząjką bolszewicką docierają do Mandzurji. Losami ich ma się zająć międzynarodowa komisja, obradująca w pałacu, strzeżonym przez wojska angielskie. Komisja nie przejmując się zbyt losami zdesperowanych uciekinierów. Zamiast na serjo myśleć o ratowaniu zdeklasowanych kolonistów, wolą jej członkowie bawić się w pałacu. Naprawdę protestuje delegat nieszcze-

śliwych. Znużeni panowie przechodzą nad jego protestem do porządku. Na szczęście budzi się w uchodźcach energia czynu. Zjawia się na widowni człowiek energii, który ujmuje w swoje ręce los pozbawionych prawa i pod którego przewodnictwem zostaje wywalczona wolność..

### NIE WOLNO TRZEPAĆ NA SCHODACH I BALKONACH.

Na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o zapobieganiu chorobom zakaźnym surowo jest zakazane trzepanie pościeli, bielizny i t. p. z balkonów i okien. Trzepanie to odbywać się może jedynie na podwórzach w godzinach wyznaczonych przez administrację domów. Za niestosowanie się do przepisów grozi grzywny do 500 złotych i 3 tygodnie aresztu.

## Z POWIATU

### ZABAWA POLIC. KLUBU SPORT. „LECH”

JARANTOWICE. W sobotę 30 listopada Policynj Klub Sportowy „Lech” urządził w sali p. Kierzkowskiego zabawę taneczną. Podczas zabawy będzie cały szereg niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie orkiestra doborowa. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

No powyższą zabawę zaprasza uprzejmie Szanowne Obywatelstwo Jarantowic i okolicy

Zarząd

## Kowalewo

### PROSBA O DOGODNIEJSZĄ KOMUNIKACJĘ KOLEJOWĄ Z WĄBRZEŻNEM.

W imieniu Obywatelstwa i zainteresowanych rodziców, których dzieci uczęszczają do Państwowego Gimnazjum w Wąbrzeźnie, zapytujemy uprzejmie Dyrekcji Kolei Państw., czy w nowym zimowym rozkładzie jazdy jest uwzględnione połączenie o godz. 14,20 do stacji Kowalewo Pom. Miasto. Motorówka, która z Wąbrzeźna przyjeżdża o godz. 14,20 na główny dworzec, ma odjeżdżać do Chełmy o godz. 14,50, więc miałaby tyle czasu, aby zawieźć pasażerów na dworzec miejski.

W innym razie podróżni i dzieci szkolne z miasta Kowalewa nie korzystaliby z dogodniejszego połączenia, ponieważ musieliby drogę z dworca głównego do miasta (3 km) odbyć pieszo. Prosimy więc o uwzględnienie naszej prośby.

## Golub

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Na przyszłą niedzielę przypada odpust św. Katarzyny, patronki naszego kościoła. Z okazji tej spowiedzi św. słuchać będą księża w sobotę po poł. od godz. 5,30. Każdy zatem będzie miał sposobność przystąpić do Sakramentu Pokuty i Komunii św. i dostąpić odpustu zupełnego. W niedzielę ranne nabożeństwo o godz. 8,30, suma o godz. 10,30 przy wystawionym Przenajśw. Sakramencie. Ponieważ równocześnie przypada niedziela bracka, jako pierwsza w miesiącu, w procesji udział wezmą bracia i siostry Arcybractwa Różańca św. z górejczymi świecami. Nieszpory o godz. 5 z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu, uroczysta procesja i „Te Deum” na zakończenie.

### ZMIANA W KIEROWNICTWIE POCZTY.

Dowiadujemy się, że od dnia 12. bm. kierownictwo tut. Urzędu Pocztowo-Telegraficznego przejął p. Jan Grzmot-Bilski z Wysokiej, powiatu wyrzyskiego. Mam nadzieję, że nowy naczelnik poczty ureguluje nareszcie stosunki w tut. urzędzie, które tego wymagają od dawna. Na jego plus zanotować należy, że zaraz po objęciu urzędowania w naszym mieście wysłał akwizytora (urzędnika) do poszczególnych firm z odpowiednim zapasem znaczków pocztowych, których brak bardzo odczuwali mieszkańcy Golubia i Dobrzyńa. P. Naczelnik nastawił swój personel specjalnie „Frontem do klienta”, co zauważyliśmy, że po wielu latach uruchomiono okienko 3, wskutek czego publiczność nie potrzebuje wystawać długimi ogonkami, a personel został odciążony. Terazniejszy p. Naczelnik w Wysokiej długie lata pracował na niwie społecznej we wszystkich organizacjach i znany był w całym powiecie wyrzyskim ze swej działalności wśród organizacji społecznych. Spodziewamy się, że da się poznać również na tut. niwie społecznej.

P. Leon Reynowski, który zastępczo prowadził agendy tut. poczty dotychczas przez długi okres czasu i ze swego zadania wywiązał się ku zupełnemu zadowoleniu władz przełożonych i publiczności, przeniesiony został na kierownicze stanowisko do Urzędu Pocztowego we Warlubiu, powiat świecki. Na nowej placówce życzymy opuszczającemu nas p. Reynowskiemu jaknajwocześniejszej pracy i pomyślności.

## Z Pomorza

### WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH.

JABLONOWO. Miejscowa „Rodzina Kolejowa” urządziła wystawę robót ręcznych „Rodziny Kolejowej”. Wystawa otwarta była tydzień i mieściła się w lokalu świetlicy KPW. Można tam było zobaczyć niezmiernie ciekawe prace kobiece z zakresu włóczkarstwa, haftów, komponowania wzorów wyszywania poduszek, oraz cały szereg okazów prac drzewnych i malarskich. Ekspozycja była gustownie rozmieszczona tak, że liczni zwiedzający wyrażali się o pierwszej wystawie w naszej miejscowości z zadowoleniem. Naprawdę p. dr Hernet wykazał duży ciepliwość, organizując tę wystawę — i za to należy mu się szczerze uznanie.



## KAŻDEMU

prosimy powiedzieć, że na gwiazdkę dodajemy ładny kalendarz ścienny, a krótko potem obszerny książkowy kalendarz „Pomorzanie”.

## KTO CHCE MIEĆ BEZPŁATNIE

powyższe kalendarze winien jeszcze dziś zaabonować „GŁOS WĄBRZESKI” na miesiąc GRUDZIEŃ!

## ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

— PAN TOMASZEWSKI — WIELKIE RADOWISKA.  
Rachunek, który Pan wystawił nie podlega ustawie o dłużeniowej, gdyż nie jest długiem rolniczym. Ustawie tej podlegają długi rolnicze z 32 roku. O ile Pan dłużnika monitorował, pretensja Pana nie jest przedawniona. Dług jest natychmiast płatny i może Pan wystąpić na drogę sądową (wysłać nakaz zapłaty), doliczając do sumy procent od sierpnia 1933 r. od sumy 19 zł i procent od października 1933 r. od sumy 5 złotych.

## Życie towarzyszu

— KOŁO ABSOLWENTÓW SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ. W niedzielę 1 grudnia o godz. 4-tej po poł. odbędzie się w świetlicy zebranie. Przybycie wszystkich członków konieczne.

— ZWIĄZEK MŁODYCH HANDLOWCÓW — Wąbrzeźno. W niedzielę, dnia 1 grudnia o godz. 2-iej po poł. odbędzie się zebranie w hotelu p. Klimka. Obecność wszystkich członków konieczna.

— ZW. STRZELECKI — ODDZIAŁ ŻENSKI WĄBRZEŹNO. Zbiórki odbywać się będą zawsze co wtorki i piątki o godz. 18.30 w świetlicy Domu Społecznego. Ćwiczenia zaś w czwartki od godz. 18—19 w sali gimnastycznej przy szkole powszechnej żeńskiej. Zarząd.

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.  
Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki Wąbrzeźno-Pom.



Do moczenia białizny: HENKO, soda do prania i bielenia

2. K. 19/31.

Nieruchomość położona w Łobdowie o obszarze 16,73,56 ha o czystym dochodzie gruntowym 66,48 talarów, wartości użytkowej budynków 135 marek, składająca się z budynku mieszkalnego, stajni, stodoły i roli zapisanej w księdze gruntowej Łobdowo wykaz 74 na imię Piotra Garbowskiego zostanie ponownie w drodze egzekucji dnia 16 stycznia 1936 r. o godzinie 10-tej wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym sądzie pokój 5.

Wąbrzeźno, dnia 20 listopada 1935 r.

SĄD GRODZKI

## Zgubiona

książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U Toruń ulewaniom J. Kalinowski Wielkie Radziska

## Młodego psa

polowczyka tanio sprzedam.

Zgł. w adm. Głosu

## Dom

1-no piętrowy z ogrodem jest zaraz do sprzedania Schwanzowa Wolności 11

## Co wróżą gwiazdy na rok 1936 - ty?

Przyjechał na krótki czas popularny astrolog

J. WOSTAL

Przyjmuje w Hotelu p. Klimka 1 p. pokój 2. Ceny dostępn. dla wszystkich

## Piec

do łazienki z wanną i maszyną do szycia tanio do sprzedania

Adres poda Eks. „Głosu Wąbrzeskiego”

## Młody

czeladnik

kowalski potrzebny zaraz

L. Talkowski

mistrz kowalski

Ogrodnia 3

Sięje na moim polu

truciznę

przez cały rok

W. Matuszewski

Lisewo pow. Wąbrzeźno

## Stroję

i reperuję

fortepiany i organy fachowo i tanio

Józef Cymbrowski

Hotel pod Białym Orłem

## Potrzebuję

zaraz trzech uczni

J. Burzyński

Przedsięb. Blacharsko - Dekarskie

Jablonowo Pom.



Najsukuteczniejszą i najtańszą reklamą jest  
OGŁOSZENIE  
umieszczone w kalendarzu książkowym

„POMORZANIN”

który bezpłatnie dodany zostanie Abonentom „GŁOSU”. Ogłoszenia jeszcze przyjmujemy.



KINO  
dźwiękowe  
SŁOŃCE

Od dziś dawno oczekiwany film dnia 25 26 i 27 o godz. 5 i 8.15 po południu wszystkie miejsca 49 gr. dzieci 25 gr. Film o wielkich walorach z kwalifikacją artystyczną z asami ekranu HANS ALBERS KATHE NAGY H. SCHLETTOW IDA WUEST

„UCIECZKA”

Następny film FALIES BÉRGERA z M. Chevalierem

Od środy WYSTĘPY NOWEGO BALETU

1936

## Mam zaszczyt polecić Wielce Szanownej Klienteli

towary kolonialno - delikatesowe, wina krajowe - cukry i czekolady.

Wszelkie konserwy rybne  
Konserwy owocowe i jarzynowe  
Kompoty i jamy owocowe  
Sery tyłżycki i szwajcarski  
Sery śmietankowe w staniolu o różnych smakach szt. 0,15  
Kakao 1/4 ft. 0,25 i 0,40  
Kawa świeżo palona tylko dobrej jakości

Kaszka pszenna ft. 0,25  
Makaron nitkowy ft. 0,40  
Kapusta kiszona ft. 0,12  
Ogórki kiszone szt. 0,10  
Marynowane śledzie szt. 0,10  
Śledzie Matties szt. 0,06  
Matties specjalne-tłuste 0,08  
Angielskie Matties szt. 0,25  
Bytlingi ” 0,20

Szproty wędzone ft. 0,55  
Jabłka pierwszorząd. ft. 0,30 i 0,35  
DLA PANÓW ROLNIKÓW  
Nafta  
Oliwa centryfugowa litr 0,60  
Maszynowa 0,70 i 0,80  
Smar na osie - czarna ft. 0,25  
Smar żółty ” 0,35  
Cebula

JAN HOFFMANN

Wąbrzeźno, Rynek 13 - tel. Wąbrzeźno 11. Filje: Lisewo i Płużnica  
Hurt i detal towarów kolonialno-delikatesowych